Strażak Śląski

Organ Śląsk. Okręgu Woj. Zw. Straży Pożarnych R. P.

Wychodzi każdego miesiąca.

Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego!

Rok IX. Katowice, sierpień 1936 r. Nr. 8

Prenumerata całoroczna zł 5.—

Adres Administracji: Katowice, Mickiewicza 2, telef. 340-47, konto P. K. O. 303.408. Adres Redakcji: Cieszyn, Konwiktowa 12.

Cena pojedyńczego egz. 50 gr

Obywatele Strażacy!

Niżej podaną odezwę Zarządu Śl. Okręgu powinno się odczytać przy ognisku, lub innej okoliczności, w ciągu „Tygodnia Strażackiego".

Rok rocznie Pożarnictwo Polskie przez urządzanie t. zw. „Tygodnia Strażackiego" pragnie zwrócić uwagę całego społeczeństwa na ważną rolę, jaką w życiu obywateli i Państwa odgrywa pożarnictwo, oraz zwrócić uwagę na potrzeby tej organizacji.

Kiedy obywatele odpoczywają spokojnie, kiedy wszystkie inne organizacje, nawet najbardziej humanitarne czy bojowe, tylko w zgóry oznaczonych terminach wykonują swą pracę, strażak musi stać ciągle i nieprzerwanie w gotowości bojowej. Dzień czy noc, pogoda czy burza, lato czy zima, przyjaciel czy wróg — te dla niego nie istnieją; on musi być gotowy zawsze do natychmiastowego niesienia pomocy. A ileż ta pomoc kosztuje go niezapłaconego czasu, zdrowia, a nieraz i życia!

Najczęściej zdrowiem i życiem płaci wówczas, jeżeli nienależycie uzbrojony przystępuje do walki z pożarem, czy innemi klęskami elementarnemi, jeżeli znajduje społeczeństwo do tej walki nieprzygotowane.

A czyż jest nasz strażak śląski należycie przygotowany także do obrony mieszkańców na wypadek wojny?

Z bólem w sercu musimy stwierdzić, że niestety zaopatrzenie naszych straży pożarnych przedstawia jeszcze bardzo dużo do życzenia. Brak nam jeszcze dzisiaj na Śląsku najmniej 200 motopomp i 200 samochodów strażackich, brak nam prawie zupełnie urządzeń do obrony przeciwlotniczej biernej, brak schronów, masek i t. p. Tych tak ważnych i naglących potrzeb sam strażak nie usunie, bo nie jest w stanie.

Ale czyż całe społeczeństwo nie zrozumie nareszcie tego nie strażackiego, ale własnego interesu i nie poprze materialnie i moralnie rycerzy św. Floriana, obrońców mienia i życia obywateli?!!

Czy strażak, ofiarujący się bezinteresownie społeczeństwu, nie zasługuje na poparcie?

Czyż akcji nad podniesieniem gotowości bojowej tej armii strażackiej, walczącej bez przerwy z wrogim żywiołem, nie powinno prowadzić całe społeczeństwo?

Czyż „Tydzień Strażacki" nie powinien być obchodzony jako święto miłości bliźniego?

Dlatego zwracamy się do całego Obywatelstwa bez wyjątku, by wszelkie zabiegi straży pożarnych poprzeć raczyło, by w zrozumieniu powagi czasu współpracowało z akcją zaopatrzenia straży w odpowiedni sprzęt pożarniczy, szczególnie, by szło razem na polu obrony O. P. L. biernej i tym samym przygotowało obronę siebie i ludności na wypadek wojny.

W „Tygodniu Strażackim" apelujemy do Społeczeństwa o pomoc i współpracę.

ZARZĄD ŚLĄSKIEGO OKRĘGU WOJEW.
ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH R. P.

X Marsz Powstańców nad Odrę.

Każdego roku na pamiątkę rocznic wybuchu powstań śląskich w latach 1919—1921 odbywają się tradycyjne zawody marszowe pod nazwą „Marsz Powstańców nad Odrę". Zawody powyższe są organizowane przez Związek Powstańców Śląskich.

W roku bieżącym powyższe zawody nabierają specjalnego znaczenia, bowiem z kolei odbędą się po raz dziesiąty, a wię: wypadają te zawody jako jubileuszowe.

Ponieważ poza organizacjami Związku Powstańców są dopuszczone drużyny innych organizacyj, do tych zawodów przygotowuje Oddział Powiatowy w Mikołowie jedną drużynę w składzie następującym:

Antoni Kalisz, O. S. P. Stara Kuźnia;
Józef Wieczorek, O. S. P. Stara Kuźnia;
Rafał Szwała, O. S. P. Stara Kuźnia;
Teofil Holewa, O. S. P. Kostuchna;
Alfred Cipa. O. S. P. Kostuchna;
Teodor Bończyk, O. S. P. Gostyn;
Roman Nowak, O. S. P. Gostyn;
Rajmund Witek, O. S. P. Gostyn;
Jerzy Chmurczyk, O. S. P. Ornatowice;
Henryk Zajusz, O. S. P. Ornatowice;
Henryk Malczyk, O. S. P. Ornatowice;
Wawrzyniec Kubicki, O. S. P. Ornatowice.

Sędzia rowerzysta: Bronisław Kinast, O. S. P. Mysłowice.

Opiekun: mł. instr. Józef Wypiór.

Druhowie, którzy stanęli do zawodów marszowych, powinni znaleźć odpowiednie uznanie, bowiem przez swe wystąpienie przyczynią się do podniesienia znaczenia straży. W tym celu pożądanem jest, aby straże, siedziby których są na trasie marszu, wystąpiły w umundurowaniu na drodze w czasie przemarszu drużyn dla powitania naszej drużyny i dodania im bodźca do dalszego marszu, by jeżeli nie czołowe, to przynajmniej mogli uzyskać miejsca pośrednie.

UWAGA: W związku z II „Tygodniem Strażackim", w dniu 10 sierpnia br. o godzinie 18·30 przez radio wygłosi przemówienie propagandowe Pan Wojewoda Dr. M. Grażyński. Należy się postarać, aby to przemówienie było wysłuchane przez członków straży oraz szerokie masy społeczeństwa.

Dział urzędowy.

OKÓLNIKI ZARZĄDU GŁÓWNEGO

Okólnik Nr. 686 w sprawie Instrukcji opl.

Okólnikiem Nr. 536 Zarządu Głównego Związku została wprowadona w życie „Instrukcja dla służby pożarowej w objektach w opl.".

W ślad za powyższym okólnikiem Zarząd Główny Związku wyjaśnia, że wyżej wymieniona instrukcja dotyczy tylko tych obiektów, które będą bronione wyłącznie przy pomocy środków pierwszej pomocy przez posterunki przeciwpożarowe stałe, złożone z mieszkańców lub pracowników danych obiektów. Dotyczy ona zatem obiektów mieszkalnych i małych obiektów przemysłowych, publicznych i t. p.

W wypadku, gdy obiekt (fabryka lub t. p.) będzie wymagał silniejszej technicznej obrony ppożarowej, należy zorganizować oddzielnie odpowiednią ilość ruchomych posterunków ppożarniczych wg. etatów sekcyj pożarniczych.

Plutony ppożarowe mogą być tworzone w obiektach tylko wtedy, gdy w nich istnieje zorganizowana i zarejestrowana straż pożarna.

OKÓLNIK Nr. 688
w sprawie reklamacji przy odbiorze sprzętu pożarniczego.

Wobec częstych reklamacyj, skierowanych przez poszczególne straże do firm produkujących sprzęt pożarniczy za pośrednictwem Wydziału Technicznego Biura Związku, komunikujemy co następuje: Przy dostarczaniu strażom przez firmy jakiegokolwiek sprzętu pożarniczego, straż winna otrzymane przedmioty poddać dokładnym oględzinom. W razie stwierdzenia w powyższym sprzęcie braków, usterek lub uszkodzeń, winna straż zgłaszać reklamacje do firmy za pośrednictwem Oddziału Powiatowego, przesyłając odpis tego pisma do wiadomości Wydziałowi Technicznemu Zw.Str. Poż. R. P. Jeśliby firma reklamacji Straży nie uwzględniła, należy zawiadomić o tem Wydział Techniczny Związku.

OKÓLNIK Nr. 674
w sprawie podatku od lokali.

Podajemy do wiadomości, że stosownie do wykładni Ministerstwa Skarbu, ogłoszonej w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 22 II 1927 r. w Nr. 6 pod pozycją 75, ochotnicze straże pożarne uznane zostały przez Ministerstwo za stowarzyszenia, których zadanie stanowi wyłącznie działalność dobroczynna i dlatego z mocy danej ustawy, t. j. na podstawie art. 2 ust. 2 Dekretu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. o podatku od lokali (Dz. Ust. Nr. 82, poz. 505), lokale zajmowane przez ochotnicze straże nie podlegają podatkowi od lokali, jako lokale zajmowane przez instytucje dobroczynne, za wyjatkiem tych części lokali, które są odnajmywane lub bezpłatnie oddawane do użytku osobom trzecim.

OKÓLNIK Nr. 677.
Wydawnictwo „Józef Piłsudski na Syberii".

Zawiadamiamy WDruhów, że Księgarnia Wojskowa wydała dzieło M. B. Lepeckiego p. t. „Józef Piłsudski na Syberii" z przedmową Gen. Dyw. Sławoja-Składkowskiego.

Koszt jednego egzemplarza dzieła wynosi 60 złotych z możliwością rozłożenia należności na 10 rat, i można zamawiać je w Warszawie, Księgarnia Wojskowa, Nowy Świat 69.

OKÓLNIK Nr. 682
w sprawie wysyłania świadectw z wyszkolenia I. st.

Wobec częstego zapotrzebowania świadectw z wyszkolenia I. st. przez Zarządy O. S. P. z pominięciem drogi służbowej, komunikujemy, że omawiane zapotrzebowania będziemy uwzględniali jedynie wtedy, o ile będą wysłane przez właściwe Oddziały Powiatowe.

Za inspektora naczelnego: W z. Prez. Zw. Str. Poż. RP.:
W. Mierzanowski, st. insp. *W. Bukowski.*

PLAN PRAC NA MIESIĄC SIERPIEŃ.

I. Prace Zarządu Straży Pożarnej.

1. Przeprowadzić od 10 do 16 sierpnia „Tydzień Strażacki".
2. Po powyższej imprezie opracować sprawozdania, opublikować je, a należność za druki wraz z 25 proc. zyskiem przekazać do Oddziału Powiatowego.
3. Przeprowadzić zwłaszcza na wsiach rolniczych rewizje ogniowe co do przechowywania słomy, siana na strychach.

4. Przeprowadzić rewizje zbiorników wodnych.
5. Kontynuować dalsze prace wyszkoleniowe oraz wychowania fizycznego.

II. Prace komendantki jednostki żssp.

6. W związku z „Tygodniem Strażackim" (10—16 VIII) należy przeprowadzić w j. żssp. ostatnie prace przygotowawcze do udziału w imprezach i pokazach urządzanych przez Straże w czasie „Tygodnia". W tym celu k-tki winny wyznaczyć i przydzielić członkinie do poszczególnych prac oraz dokładnie z niemi je zapoznać.
7. W czasie „Tygodnia Strażackiego" każda j. żssp. winna w celu propagandy zorganizować wspólnie ze Strażą pokaz, w którym jasno powinien być wykazany cel j. żssp., oraz praca, jaką one w Str. Poż. mają spełnić.
8. Wszystkie zbiórki j. żssp. w b. m. należy poświęcić na prace związane z „Tygodniem Strażackim".
9. Jeżeli w tym czasie odbywać się będą zjazdy rejonowe czy powiatowe Straży, to j. żssp. winny także brać w nich czynny udział.
10. K-tki zarządzą w swych j. żssp. apele mundurowe, na których sprawdzą, czy umundurowanie członkini jest przepisowe i porządne, oraz dopilnują, aby wszystkie członkinie występujące w czasie „Tygodnia" były zawsze przepisowo umundurowane.

AKCJA ZAPOBIEGAWCZA M. KATOWIC DO OBRONY PPOŻ. W OPL.

Dla podniesienia bezpieczeństwa pożarowego w opl., władze miasta Katowic wydały poniżej podane rozporządzenie. Pożądanem jest, aby Zarządy Straży poczyniły starania u swych władz miejskich, względnie gminnych, o wydanie również podobnych zarządzeń.

Odpis.

Rozporządzenie policyjne Zarządu Policji Miejskiej w Katowicach z dnia 5 maja 1936 r. o opróżnieniu strychów i poddaszy z materjałów łatwopalnych.

Na podstawie postanowień par. 143 i 144 ustawy z dnia 30 lipca 1883 r. o ogólnym zarządzie kraju (Zbiór ustaw pruskich z roku 1883, str. 195) oraz par. 5 i 6 litera F ustawy z dnia 11 marca 1850 r. o zarządzeniu policyjnym (Zbiór Ustaw Pruskich z roku 1850 strona 265), oraz za zgodą Gminy miasta Katowic, zarządzam co następuje:

§ 1.

W związku z realizacją planu obrony przeciwlotniczo-gazowej-biernej, łączącej się ściśle z akcją przeciwpożarową na terenie miasta, zabrania się przechowywać na strychach i poddaszach domów materiałów łatwopalnych.

Właściciele realności i mieszkańcy miasta Katowic zobowiązani są natychmiast opróżnić strychy i poddasza domowe z przechowywanych tam materiałów łatwopalnych.

§ 2.

Każdy właściciel i lokator domu zobowiązany jest zezwolić i umożliwić upoważnionym do tego organom Zarządu Policji Miejskiej przeprowadzenie kontroli strychów i poddaszy.

§ 3.

Winni naruszenia przepisów niniejszego rozporządzenia zostaną ukarani w drodze administracyjnej grzywną do 30 zł lub aresztem do 3 dni, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej.

Ponadto Zarząd Policji Miejskiej wykona zarządzenie § 1 niniejszego rozporządzenia w drodze przymusu na koszt winnych naruszenia tegoż rozporządzenia.

§ 4.

Niniejsze rozporządzenie policyjne Zarządu Policji Miejskiej w Katowicach wchodzi w życie z dniem je go ogłoszenia w Gazecie Urzędowej Województwa Śląskiego.

Zarząd Policji Miejskiej w Katowicach:
(—) *Dr. Kocur*
I. Burmistrz.

Rozporządzenie powyższe ogłoszono w Gazecie Urzędowej Nr. 18 z dnia 15 czerwca 1936 r. str. 202.

Katowice, dnia 25 czerwca 1936 r.

Zarząd Policji Miejskiej
(—) *Katzy*
inspektor biur.

Z życia zrzeszonego strażactwa.

PRACE ŚLĄSKIEGO OKRĘGU.

Kursy pożarnicze I i II stopnia dla Harcerzy.

Staraniem Komendy Chorągwi Harcerzy w Katowicach, odbył się w Kaletach (pow. lubliniecki) 2-tygodniowy kurs pożarniczy w zakresie I i II stopnia dla kandydatów drużyn pożarniczych harcerskich w czasie od 15 VII do 30 VII b. r. Kurs ten był skoszarowany pod namiotami w obozie harcerskim, postawionym w lesie nad rzeczką. Prace wyszkoleniowe były prowadzone przez członków Korpusu Technicznego Śląskiego Okręgu przy pomocy oficerów Straży Pożarnej Fabryki „Natronag" w Kaletach, na terenie której z jej sprzętem odbywały się zajęcia praktyczne. Po dwutygodniowej intensywnej pracy odbył się egzamin, który złożyli wszyscy uczestnicy kursu w liczbie dziewięciu. Zadaniem uczestników kursu będzie organizowanie chłopięcych drużyn pożarniczych harcerskich przy strażach pożarnych w celu przygotowania narybku do przyszłej służby pożarniczej w szeregach strażackich. Przy tym warto nadmienić o istnieniu już jednej drużyny harcerskiej pożarniczej w Bytkowie, która za sobą ma już piękną przeszłość.

W ubiegłym roku na ogólno-państwowym Zlocie Harcerstwa w Spale, drużyna pożarnicza z Bytkowa pełniła służbę pogotowia pożarowego w obozach pod komendą druha Wróbla, który na wyżej wspomnianym kursie pełnił obowiązki komendanta kursu.

Bezpośrednio po kursie, o którym mowa powyżej, Główna Kwatera Harcerstwa Polskiego uruchomiła w Kaletach na obozach drugi kurs pożarniczy, który jest obesłany przez członków harcerstwa z całej Polski w liczbie 25-ciu. Komendantem kursu jest Druh Harcmistrz inż. Prochnau, Naczelnik Rejonu „Piastów" k. Warszawy, zaś kierownikiem ćwiczeń Dh. St. instr. Boguszewski z P. Z. U. W. Wydziału Prewencyjnego. Ogólne kierownictwo nad pracami wyszkoleniowemi objął Śląski Okręg Wojewódzki. Sprzęt do ćwiczeń wypożyczyła O. S. P. Fabryki „Natronag" w Kaletach. Poza wyszkole-

niem pożarniczym uczestnicy kursu zwiedzą przemysł śląski. Zakończenie kursu odbędzie się dnia 16 sierpnia b. r.

Przeszkolenia sędziów konkursowych poż.

Zgodnie z planem działalności Śląski Okręg przeprowadził ostatnio 3 jednodniowe przeszkolenia członków sądów konkursowych do zawodów pożarniczych.

Pierwszy kurs odbył się w Skoczowie,w którym wzięło udział 22 członków. Drugi kurs odbył się w Tarnowskich Górach dla dwunastu członków, trzeci kurs mimo niepogody odbył się w Żorach dla 16 członków.

Przeszkolenia trwały przez cały dzień. Przed południem odbyło się omówienie regulaminu zawodów, zapoznanie się z formularzami. Po południu odbywały się praktyczne sędziowania z zastosowaniem prawideł przewidzianych regulaminem zawodów. Drużyny ćwiczebne były wystawiane przez miejscowe Straże, w siedzibie których odbywały się przeszkolenia, z tym że w Tarnowskich Górach do ćwiczeń stanęła jeszcze druga Straż z Bobrownik.

NA TERENIE POW. BIELSKIEGO.

Uroczystości jubileuszowe Ochotniczej Straży Pożarnej w Czechowicach.

W dniu 19 lipca b. r. przy przepięknej letniej pogodzie, Ochotnicza Straż Pożarna w Czechowicach na Śląsku Cieszyńskim obchodziła uroczystości jubileuszowe 35-lecia swego istnienia w połączeniu z uroczystością poświęcenia automobilowego wozu pogotowia pożarniczego.

Na uroczystość tą przybyły okoliczne straże pożarne w ilości 170 członków i inne pokrewne organizacje, przedstawiciele władz strażackich z zast. Insp. Okręgu Druhem st. instr. Jaroszewskim i sekretarzem Oddziału Powiatowego Bielsko Druhem Wł. Suchoniem na czele. Pozatem wiele gości zpośród miejscowego społeczeństwa reprezentowanego przez wszystkie warstwy zawodowe i społeczne. Władze Państwowe oficjalnie reprezentował miejscowy naczelnik gminy p. Zieleźnik.

Uroczystości rozpoczęto przez oddanie raportu, który odebrał Druh Jaroszewski, poczem pomaszerowano przy dźwiękach kolejowej orkiestry z Dziedzic na uroczyste nabożeństwo do miejscowego kościoła.

W czasie nabożeństwa miejscowy katecheta wygłosił przepiękne kazanie na temat służby strażackiej, a zaś po nabożeństwie na boisku szkolnem, przed poświęceniem wozu pogotowia, kazanie wygłosił ks. dziekan Barabasz, które z wielką uwagą zostało wysłuchane przez liczne rzesze uczestników uroczystości.

W dniu tym zostały członkom straży pożarnej w Czechowicach wręczone znaki za wysługę lat, a naczelnik tej straży, druh Józef Dzida, został odznaczony srebrnym medalem zasługi.

Po południu jubilatka wraz ze strażami przynależnemi do Rejonu Czechowice, wykonała rytmiczne pokazowe ćwiczenia toporkami, które wypadły nader efektownie, zaś wykonaniem ćwiczeń strażackich przez 2 zespoły tej straży pokazano gościom, że w 35-lecie istnienia Zarząd nie tylko może się poszczycić długotrwałem istnieniem, lecz również dodatnimi wynikami pracy w formie wyrobienia obywatelskiego członków, wyposażenia technicznego i przygotowania członków do wykonywania ciężkiej i niebezpiecznej służby strażackiej.

Po ćwiczeniach na boisku szkolnem odbył się festyn ludowy, na którym społeczeństwo okazało swoją wdzięczność i życzliwość jubilatce za starania, jakie poczyniła nad zapewnieniem mieszkańcom bezpieczeństwa ogniowego, zaś brać strażacka w poczuciu spełnionych obowiązków beztrosko i w spokoju zabawiała się tańcem lub też wesołą pogawędką.

Nadmienić wypada, że organizatorzy uroczystości z druhem Herokiem, prezesem straży na czele, wywiązali się ze swoich zadań, dzięki czemu całość wypadła nader poważnie, a uczestnicy zachowali w pamięci miłe wspomnienia.

NA TERENIE POWIATU PSZCZYŃSKIEGO.

Kurs II stopnia w Pszczynie.

Oddział Powiatowy zorganizował w dniach od dnia 30 czerwca do dnia 9 lipca 1936 r. kurs I i II stopnia w Pszczynie, na który zgłosiło się 42 słuchaczy. Na kursie panowała dyscyplina i karność wojskowa.

Wykłady odbywały się w szkole powszechnej, ćwiczenia znów na boisku przy wspinalni strażackiej miasta Pszczyny.

Wykłady i ćwiczenia prowadził instr. pow. dh. J. Wypiór. Komendantem kursu był instr. pow., szefem kursu był zast. nacz. rejonowego dh. Karol Świerkot.

Egzaminy odbyły się pod przewodnictwem zast. insp. wojewódzkiego druha L. Jaroszewskiego, który złożyli wszyscy słuchacze.

Odprawy członków Zarządów O. S. P. w pow. pszczyńskim.

W ubiegłym miesiącu odbyły się trzy odprawy dla członków Zarządów O. S. P. z terenu powiatu pszczyńskiego i to: pierwsza w Mikołowie, druga w Studzionce i trzecia w Bieruniu Nowym.

Tematem odpraw była sprawa omówienia prac związanych z „Tygodniem Strażackim" oraz udzielenia wskazówek oszczędnego wydatkowania pieniędzy, zwłaszcza na orkiestry, zabawy strażackie i t. p. Oprócz

Druhowie! Tylko siła stanowi o Potędze Państwa! Siłą tą jest nasza Armia, wobec czego nie szczędźmy pieniędzy na Jej wyposażenie.

tego omawiano sprawę udziału strażactwa pszczyńskiego w X Marszu Powstańców Nad Odrę.

W odprawach wzięło udział 119 druhów. Odprawy prowadził instr. pow. dh. J. Wypiór.

Manewry strażackie w Studzionce.

W dniu 12 lipca odbyły się manewry strażackie dla rejonu X w Studzionce. Udział w rzeczonych manewrach wzięło 5 straży i to z miejscowości Studzionka, Wisła Wielka, Wisła Mała, Pawłowice i Golasowice w liczbie 89 strażaków.

Ćwiczenia alarmowe dla rejonu X-go.

W dniu 12 lipca odbyły się w Studzionce ćwiczenia alarmowe. W ćwiczeniach wzięły udział straże rejonu Wiślańskiego z Studzionki, Wisły Wielkiej, Wisły Małej, Pawłowic i Golasowic w liczbie 89 strażaków.

Plan ćwiczeń przewidywał ćwiczenia alarmowe podane w Regulaminie Zjazdów i Zawodów dla grupy IV.

Ćwiczenia zakończyły się wspólnym posiłkiem gości i uczestników ćwiczeń, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień.

Poza doniosłem znaczeniem, czysto praktycznem, ćwiczenia sprawiły wiele dla propagandy strażackiej wśród miejscowej ludności, która z zainteresowaniem przyglądała się ćwiczeniom.

Goczałkowice-Zdrój.

Dnia 5 lipca b. r. odbyło się uroczyste poświęcenie sztandaru O. S. P. Goczałkowice-Zdrój. W uroczystości wzięły udział Straże Pożarne z miejscowości Pszczyna, Stara Wieś, Kobiór, Łąka, Poręba, Imielin, Rudołtowice, Czułów, Wyry, Zabrzeg i wiele innych organizacyj miejscowych i okolicznych.

Poświęcenia sztandaru dokonał ks. proboszcz Maroszek, wygłaszając okolicznościowe kazanie. Przyrzeczenie na wierność sztandarowi odebrał od naczelnika O. S. P. Goczałkowice-Zdrój p. burmistrz Jan Koj, Prezes Oddziału Powiatowego.

Dalsze przemówienia podczas wbijania gwoździ pamiątkowych do sztandaru wygłosili wiceprezes Śl. O. Wojew. dh. Matusiak z Bielska, Prezes Oddziału druh Jan Koj, burmistrz i poseł na Sejm R. P., naczelnik gminy p. Harazin. oraz kierownik szkoły p. Kopeć Franciszek.

Po południu odbyły się zawody rejonowe. W skład Komisji Sedziowskiej weszli: Instr. Pow. J. Wypiór jako przewodniczący, Rasek Piotr jako sekretarz, oraz naczelnicy rejonowi: dh. Koterla Wiktor, Musioł Wilhelm i Kucharczyk Wiktor jako sędziowie kontrolerzy.

Do zawodów stanęło 5 straży, z których pierwsze miejsce zajęła O. S. P. Stara Wieś. O. S. P. Pszczyna i Łaziska Górne wykonały ćwiczenia pokazowe. Po zawodach odbyła się zabawa taneczna na wolnem powietrzu w ogrodzie zdrojowym.

Zawody rejonowe w Pawłowicach.

W dniu 19 lipca b. r. odbyły się zawody rejonowe w Pawłowicach, poprzedzone strzelaniem o nagrodę wędrowną Rejonu XI.

W zawodach wzięły udział 3 straże pożarne z rejonu XI. Drużyny okazały dużo zapału, oraz wykazały się sprawnością i opanowaniem sprzętu, co zawdzięczać należy wytężonej pracy druhów naczelników straży pożarnych.

Komisję sędziowską stanowili dh.: instr. pow. J. Wypiór, naczelnik rej. J. Grüner, oraz nacz. Urz. Okr. p. Doleżyk z Golasowic.

Wytwórnia Chemiczna „PIROTERMIT"

Warszawa, Barska 19

poleca pomoce naukowe dla celów O. P. L. Poż.:

1. Zestawy próbek bojowych środków zapalających (24 przedmioty w pudełku metalowem) w cenie zł 40 za komplet.
2. Komplety termitów i sodu metalowego (w pudełku metalowem), do demonstrowania działania środków zapalających w czasie wykładów w cenie zł 25 za komplet.
3. Słupki termitowo-elektronowe (zastępcze bomby zapalające z rozpryskowem działaniem ognia):
   a) o wadze 100 gr (1 dzies. kg) w cenie zł 1.50 za szt.
   b) o wadze 500 gr (pół kg) w cenie zł 5.50 za sztukę,
   c) o wadze 2 kg w cenie zł 15 za sztukę,
   d) o wadze 3 kg w cenie zł 20 za sztukę.
4. Słupki termitowe (zastępcze bomby zapalające o skon centrowanem działaniu ognia):
   a) o wadze 100 gr (1 dzies. kg) w cenie zł 1 za sztukę,
   b) o wadze 700 gr (7 dzies. kg) w cenie zł 4.60 za szt.

Ceny powyższe liczymy wraz z opakowaniem loco wytwórnia. Towar wysyłamy pocztą za pobraniem.

W wypadku niezapalenia się słupków, wymieniamy je na nowe, po uprzedniem odesłaniu nam zepsutych.

Egzamin z wyszkolenia I stopnia w Łaziskach Górnych.

W dniu 18 lipca b. r. odbyły się egzaminy z wyszkolenia podstawowego I stopnia O. S. P. w Łaziskach Górnych. Do powyższego egzaminu stanęło 18 dh., którzy wszyscy zdali takowy z wynikiem pomyślnym.

NA TERENIE POWIATU RYBNICKIEGO.

1. Wyszkolenie.

Dnia 12 lipca przeprowadzono egzamin I stopnia w O. S. P. Popielów.

2. Odprawy.

W dniu 19 lipca odbyła się konferencja referentów w. f., na której omówiono prace w. f. w strażach na terenie powiatu. Udział w niej wzięło 36 uczestników.

Dnia 20 lipca przeprowadził Oddział Pow. odprawę dla Nacz. Rej., w której wzięło udział 12 delegatów. Na tej konferencji omówiono sprawy „Tygodnia Strażackiego", wyszkolenia, w. f., manewrów rejonowych i inne.

3. Uroczystości.

W d. 5 lipca odbyła się uroczystość 25-letniego jubileuszu w Syryni, połączona z poświęceniem sztandaru i remizy. Udział w niej wzięło około 300 umundurowanych strażaków, oraz dwie drużyny żeńskie sam.-poż. Po nabożeństwie i defiladzie przeprowadzono dekorację zasłużonych członków Oddz. Pow. reprezentowany był przez instr. Wł. Skurę. Po wspólnym obiedzie odbył się koncert w lesie, przeplatany różnemi niespodziankami. Że uroczystość pod każdym względem wypadła okazale, to zasługa społeczeństwa miejscowego, które wydatnie przyczyniło się do jej uświetnienia.

W dniu 2 sierpnia odbyła się wielka uroczystość O. S. P. w Boguszowicach, mianowicie 25-lecie założenia, poświęcenie sztandaru, oraz wręczenie znaków za wysługę lat. Na uroczystości tej był insp. Okręgu Mikuła wraz z instr. pow. Skurą, oraz delegacje okolicznych straży. W uroczystości tej wzięło udział liczne społeczeństwo miejscowe. Dzięki staraniom Prezesa Zarządu Straży i zarazem Naczelnika Gminy Dha Kuli, który od założenia pracuje w wyżej wymienionej placówce, Straż w Boguszowicach cieszy się popularnością i stoi na wysokości swego stanowiska.

NA TERENIE POWIATU LUBLINIECKIEGO.

Lustracje O. S. P.

Z ramienia Zarządu Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Lublińcu, p. o. Instruktor Gasz przeprowadził lustracje podstawowe O. S. P. Kochcice w obecności całego Zarządu Straży dnia 9 lipca b. r., oraz w Kaletach dnia 16 lipca b. r. w obecności nacz. rej. dha Śladkowskiego, naczelnika miejscowej Straży, skarbnika i gospodarza.

Odprawy wyszkoleniowe.

Celem zapoczątkowania wyszkolenia podstawowego I stopnia w strażach tut. powiatu, Zarząd Oddziału przeprowadził 2 jednodniowe odprawy wyszkoleniowe.

Pierwsza tego rodzaju odprawa odbyła się w Lublińcu dnia 5 lipca b. r. przy obecności 26 oficerów i podoficerów O. S. P. rejonów I, II i III w świetlicy strażackiej. Druga odprawa wyszkoleniowa została zwołana do Koszęcina na dzień 19 lipca b. r., na którą zjawiło się 39 delegatów O. S. P. rejonów IV, V, VI i VII.

Tematem powyższych odpraw były wykłady oraz musztra formalna ze sprzętem w zakresie I stopnia.

Założenie nowej placówki sam.-poż. w Lublińcu.

W dniu 10 lipca b. r. odbyło się w Lublińcu w świetlicy strażackiej zebranie organizacyjne Ż. D. S. P., na które przybyła również referentka Śl. Okręgu Wojewódzkiego Druhna Małgowska. Zebranie zagaił z ramienia miejscowego Zarządu O. S. P. Druh Naczelnik Brysz, witając obecnych. Druhna referentka Małgowska przedstawiła obecnym paniom cele i zadanie Żeńskiej Drużyny Sam.-Poż., w wyniku czego 12 obecnych pań zdeklarowało się wstąpić na członkinie Związku. Komendantką nowej placówki sam.-poż. została Druhna Agnieszka Jurczykówna, która posiada już potrzebne wyszkolenie do prowadzenia prac w drużynie.

Z CZECHOSŁOWACJI.

Niespotykana dotychczas prowokacja.

Związek Polskich Straży Pożarnych w Czechosłowacji obchodził dnia 19 lipca b. r. jubileusz 15-letniego swego istnienia. Równocześnie odbył on swe doroczne Walne Zgromadzenie.

Na uroczystość tą Zarząd Główny Związku Straży Pożarnych R. P. delegował członka Zarządu dha insp. Matusiaka z Bielska. Oprócz niego przybyli druhowie: prezes Oddz. Pow. w Cieszynie Pacuła, prezes O. S. P. w Cieszynie Szewczyk i sekr. Zarządu Oddz. Pow. Urbaczka.

Dwa dni przed uroczystością zawiadomiło Starostwo w Czeskim Cieszynie, że nie zezwala druhom na przekroczenie granicy czechosłowackiej w mundurach strażackich. Na uzasadnienie przytoczyło starostwo ustawę o ochronie czeskiej republiki!!

Zakaz ten wywołał w tut. świecie strażackim zdumienie i oburzenie. Wszak jeszcze nie było na świecie wypadku, by państwo kulturalne widziało niebezpieczeństwo w mundurze strażaka. To też odpowiedni wyraz temu dał druh Matusiak w przemówieniu swem na Walnem Zgromadzeniu Polskiego Związku Straży Poż. w Czechosłowacji.

My ze swej strony uważamy, że sprawą tą zająć się powinien Międzynarodowy Związek Straży Pożarnych.

Wszak to nie uchodzi, aby władze czechosłowackie prowokowały strażactwo światowe i w każdym mundurze strażaka z zagranicy widziały niebezpieczeństwo dla swej republiki. Albo istnieje Związek Międzynarodowy, albo też należy z niego wykluczyć straże czeskie. Może dopiero wtenczas zrozumią Czesi, że prowokować nie wolno.

My od siebie wyrażamy Czechom ubolewanie, jeśli się boją, że czterech umundurowanych strażaków z Polski zagrozić może bytowi republiki czeskiej. Biednie z tą republiką być musi!

Z życia i prac samarytanek.

JEDNOSTKI Ż. S. S. P. W TYGODNIU STRAŻACKIM.

Przypadający w r. b. w czasie od 10 do 16 sierpnia „Tydzień Strażacki", to tydzień propagandy strażactwa śląskiego i jego pracy wśród szerokiego ogółu społeczeństwa. Tydzień ten dla propagandy nietylko powinna wykorzystać każda straż pożarna, ale także i jednostki ż. s. s. p., które nawet więcej powinny propagandę rozwinąć, gdyż są mniej znane społeczeństwu; przez to na większe w swej pracy natrafiają trudności.

Pamiętajmy o tem, że tylko od ustosunkowania się do nas społeczeństwa i jego poparcia zależny jest rozwój jednostek żssp. Ale żeby coś uzyskać, to trzeba wpierw coś dać. A jednostki żssp. winny przedewszystkiem zapoznać społeczeństwo z celem i zadaniami, jakie mają spełniać, oraz swoją pracą pełnioną w ramach działalności Straży. Każda więc jednostka żssp. powinna

„Tydzień Strażacki" wykorzystać na swoją propagandę wśród miejscowego społeczeństwa, zapoznając go ze swoją działalnością i pracą. W tym celu najlepiej jest urządzić pokazy, któreby jasno wykazywały cel, zadania i rolę jednostki żssp. w Strażach. Pokazy te należy wykonać wspólnie ze Strażą, np. w ten sposób, że Straż wykonuje ćwiczenie alarmowe, a jednostka żssp. (jeden patrol) pełni służbę samarytańską, wynosząc rannych z miejsca pożaru i udzielając im pierwszej pomocy w urządzonym w pewnej odległości punkcie opatrunkowym. 2 patrol pełnić może pomocnicze funkcje w akcji pożarniczej, jak: osłonę za pomocą tłumnic, łańcuch wodny, służbę woźnego, łącznika i t. p.

Powyższe pokazy wykazują jasno prace samarytanek w Strażach. Jeżeli Straż może się wystarać o maski, to można powyższe ćwiczenia wykonać w maskach. Z pokazów wyłącznie samarytańskich można urządzić pokaz wykonywania przez samarytanki różnych opatrunków lub ćwiczeń z noszami i apteczką. Po za urządzeniem pokazów samarytanki winny pomóc Strażom we wszystkich imprezach organizowanych przez Straże w „Tygodniu", jak: kwestach, wieczornicach, zabawach i t. p. Wszelkie prace w czasie „Tygodnia Strażackiego" winny samarytanki pełnić w przepisowym umundurowaniu i poważnie — pamiętając, że każdy ich czyn wyrabia im opinję w społeczeństwie. A. Mł.

KURS I. ST. SAM.-POŻ. W CIESZYNIE.

W czasie od 20 lipca do 2 sierpnia r. b. odbył się kurs I. st. sam.-poż. w Cieszynie dla kandydatek na k-tki i funkcyjne jednostek żssp. z terenu Śląska Cieszyńskiego. Kurs zakwaterowany był w klasztorze SS. Boromeuszek w Cieszynie. Komendantką kursu była referentka żssp. Okręgu asp. A. Małgowska, szefem druhna A. Szanecka. Uczestniczek na kursie było 22. Wykładowcami poszczególnych przedmiotów byli: dr. Wajda i dr. Pitthard — służbę samarytańską; kpt. Tyrała O. P. Gaz.; prof. Sachse i p. Jurczyk — prace kulturalno-oświatowe; st. instr. A. Mikula, instr. T. Mielnicki i asp. A. Małgowska — służbę pożarniczą.

Zakończenie kursu odbyło się w dniu 2 sierpnia w obecności p. starosty Plackowskiego, Prezesa Oddz. Powiatowego druha Paculy, oraz zaproszonych gości. Na program zakończenia kursu złożyły się pokazy z prac świetlicowych i rozdanie świadectw (pokazów samarytańsko-pożarniczych wykonać nie było można z powodu złej pogody). Ukończyło kurs z wynikiem bardzo dobrym 9, z wynikiem dobrym 13 druhen. Wspólnym obiadem kurs zakończono.

KURSY DOSZKOLENIOWE DLA K-TEK I FUNKCYJNYCH Ż. S. S. P.

W lipcu przeprowadzone zostały przez Okręg 1-dniowe powiatowe kursy doszkoleniowe dla k-tek i funkcyjnych j. żssp., a to: w Mikołowie 2 VII, w Rybniku 3 VII, w Cieszynie 5 VII, w Bielsku 7 VII.

Ogółem na powyższych kursach uczestniczyło 76 druhen z 45 jednostek żssp.

Program tych kursów w ilości 3 godz. wykładów i 5 godz. zajęć praktycznych obejmował doszkolenie k-tek i funkcyjnych w prowadzeniu administracji i wyszkolenia w jedn. żssp., jak też przygotowanie jednostek do zawodów i pokazów.

Powyższe kursa przeprowadziła referentka żssp. Okręgu asp. A. Małgowska.

JEDNOSTKI Ż. S. S. P. W POWIECIE PSZCZYŃSKIM.

Zgodnie z planem pracy na rok 1936 odbył się w czwartek dnia 2 lipca b. r. w Mikołowie w sali Hotelu Polskiego jednodniowy kurs dla komendantek i funkcyjnych jednostek żssp. z terenu powiatu pszczyńskiego. Program kursu obejmował doszkolenie komendantek w prowadzeniu książkowości, prowadzeniu zbiórek i wyszkolenia, opracowanie planów pracy i sprawozdań oraz przygotowanie do pokazów i zawodów. Udział wzięły żeńskie drużyny sam.-poż.: Mikołów, Tychy, Czułów, Murcki, Wesoła i Panewniki w ilości 14 druhen. Otwarcia kursu dokonał druh prezes poseł Koj z Mikołowa, witając w słowach serdecznych przybyłe na kurs uczestniczki, wyrażając przy tym swe przekonanie, że wprawdzie narazie jest szczupłe grono ideowych pracownic w drużynach żssp., ale w najbliższym czasie napewno znajdzie liczne naśladowczynie, które swą ofiarną pracą przyczynią się do dalszego spopularyzowania idei sam.-poż. w strażach, by na wypadek potrzeby służyć dobru Ojczyzny. Funkcje gospodarza kursu z ramienia Zarządu Oddziału sprawował insp. miejski p. Schott z Mikołowa. Koszta wyżywienia kursistek pokrył Zarząd Oddziału.

ZJAZD JEDNOSTEK Ż. S. S. P. W MURCKACH.

W dniu 5 lipca b. r. odbył się w Murckach zjazd jednostek żssp. z terenu powiatu pszczyńskiego, na który przybyło 7 jednostek żssp. tego powiatu, oraz z powiatu katowickiego j. żssp. z Nikiszowca i Szopienic.

Jednostki żssp. przybyły na uroczystość razem ze Strażami, przy których istnieją. Ogółem było około 90 samarytanek i 100 strażaków. Komendę nad całością objął naczelnik tamt. rejonu dh. Kula.

Powyższa uroczystość została zorganizowana celem propagandy jednostek żssp. wśród szerokiego ogółu społeczeństwa. Uroczystość rozpoczęła się mszą św. o g. 10, po której odbyła się na rynku defilada, którą odebrali przedstawiciele władz strażackich oraz miejscowego społeczeństwa. Po przerwie obiadowej od godz. 13 do 16 odbywały się pomiędzy jednostkami rozgrywki sportowe na boisku szkolnem. Uroczystość zakończona została o godz. 17 „Wieczornicą", na program której złożyły się: przemówienie okolicznościowe, deklamacja zbiorowa j. żssp. w Murckach, tańce ludowe w wykonaniu samarytanek, dwie jednoaktówki, wesołe skecze i żywy obraz. W przerwach przygrywała orkiestra mandolinistów.

Cała uroczystość, pomimo wielu trudności w jej zorganizowaniu, wypadła bardzo dobrze. Wszystkim więc, którzy przyczynili się do jej urządzenia, a w szczególności Zarządowi Oddziału Powiatowego, przybyłym Strażom, dh. kdt. Ślązakowi, oraz Zawodowej Straży Pożarnej i jednostce żssp. w Nikiszowcu, tą drogą jednostka żssp. w Murckach składa serdeczne podziękowanie.

KURZA FAJERMAŃSKI W CIESZINIE.

(Opis kursu I. st. w Cieszynie w gwarze śląskiej.)

Prowde to prawi nasze starodowne ślonski przisłowi: nie taki djoboł straszny, jak go malujóm. Jakech sie dowiedziała, że móm iść na jakisikej kurza fajermański, toch sie tropiła, jako tesz to bydzie, bo przeca fajermóny fórt jakisikej kómedyje robióm, gónióm po dachach, a jo choćby mie zabili, na dach nie polezę.

Tuż mi sie też duszyczka trzynsła, jakech z kuferkym szła do Panien Boromeuszek, co sóm na Wyszni Bramie. Prziszłach tam tako nieśmiało boroczka do izby kaj my miały spać, dziwóm sie, a tu jedna freliczka za drugóm tesz z kuferkym przichodzi. „Acha" — prawiym se — „to bydom isto moi kamratki". Zaroz my se zaczyny pytać jedna drugóm, skond je, a czy mo fajermóńskóm bluze, czy w jeji wsi jusz sóm dziołchy fajermónkami i wszelijaki inne wiecy. Popołedniu nóm kómendantka Małgowska rzekli, że my sóm teraz wszistki druhny i że teraz tak na siebie momy wołać. Mie sie na-

ramnie chciało śmioć, boch se myślała, że dostanie każdo z nas jakigosikej drużbe do pómocy, jak bydymy szprycować na ćwiczeniach. Alech nic nie prawiła, bo tesz bai ani czasu nie było, bo nóm zaś kómendantka prawili dali, że jak kiero co bydzie chciała, to musi dwa palce prziłożyć ku czepóni, stanónć prosto, jak rekrut i piyknie popytać, czy to może zrobić. Trochech sie tego zlynkła i prawiem se w duchu: „Nó, nó — Jadwiszko, jakiś to be." Zrobili potym z nas babski regimynt, stanyły my se dwie a dwie, potym my sie obracały na wszistki strony, a wszistko na kómando. Z poczóntku nie wiedziałach, czymu ta wiyrchno druhna wołają na mnie i na moi kamratki, że my sóm tympe. Już my szikownie ćwiczyły, a oni yny wołają: tympo, tympo. Dzieproch sie potem dowiedziała, że to przi fajermónach rozkazujóm. „Nale, lo Pana", — myślym se. Alech nic nie prawiła, bo mi sie coraz barzi podobało wszistko. Ale jakech uwidziała drabiny i szlauchy i jakisikej chrozne sztachety z hokami, tóżech sie tymu dziwała, jak Filip do jelit. Nie szło sie ale tak długo dziwać, bo zaroz zaś wiyrchnio powiedzieli co i jak i zaś wołali tympo raz, tympo dwa i wszistko szło jak po maśle. Popołedniu prziszli tacy roztomaici panoczkowie i prawili nóm jakómsi anatómije,higijyne i o fajermónach i o gazach, potym nas uczili zawionzować strzaskane lebo złomane kości i wszelijakie ine wiecy i musiały my przitem cicho siedzieć, bo przeca do egzamina musi człowiek cosikej mieć móndrego w czepóni.

Jeść nóm dobrze Panny dowały, a trza nóm tego było, bochmy sie utropiły na tych ćwiczyniach — a przeca jak je silny kust to tesz je i silno w kitach. Wieczór uczyłychmy sie śpiwać, a jak ros druhna szef Szanecka prziniyśli gramofón, tochmy se szikownie pozwyrtały, fajne i szikowne z nas były dziołszki. Troche tam nikierej ta fajermóńsko bluza była za wielko ale kamratki sie śni nie śmioły, choć wyglóndała jak póńczocha z pięci mior — bo żodno nie wiedziała, jako una w tej bluzie wyglóndo, a zdrzadła nie było, aby sie podziwać na siebie.

Miały my na głowach modre czopki, suknie też taki, a póńczochy kożdo musiała mieć czorne. W izbie do spanio dycki my trochę szpasowały bo kamratki moje były szikowne i szpasowite, a jak sie już nóm to szpasowanie sprzikrzyło to już my potym spały, tela, co eszcze nikiero zawrzasła w tym spaniu: tympo raz, lebo inom jakomsikej kómande.

Ja, ale na kurzach ni mógłychmy rónk do kapsy styrczyć, anychmy musiały hledzieć szczego żijemy. Jużechmy prziwykły do tego wszelijakigo skokanio i do na uki, a skamratkami miałychmy se rade, bo jakech usz prawiła, sóm szpasowite, a dyć ponikiero i przi panocz-kach na wykładach szpasowała. Ale to szpasowani nie było taki straszne, bo też przeca każdo sie chciała przi egzaminach szikownie wylizać, tósz posłuchała. Najgorszi było z tymi fajermóńskimi oznakami. Każdo musiała wiedzieć, jak sie nazywo taki fajermón co nimo gwiozdek, lebo co mo jaki gwiozdki. Eszczech sie przi tym zatarasiła, bo pytom sie wirchni, kaj je ta tabula z omletami, a oni na mnie wybauszyli oczi i pytajóm sie: z jakimi omletami? Joch sie zmiarkowała, żech zaśpiwała jakómsi głupote, ale usz było nieskoro, bo sie wszistki zaczyny śmioć, a kierosi kamratka prawi se: to sie nie nazywo omlety yny emblematy. Tóżech przeca sie rozpoliła jak rak z gańby.

Ni, ale ty egzamina były namuduszu djosecki. Nale, każby to tam mioł wszistko człowiek do tego czepóńska poukłodać. Uczyłychmy se fórt i tropiły jako też to bydzie, a mie sie usz w czepóni zaczyny miyszać ty wszistki móndrości. Alech sie nie dała biydzie, ynych forotowała wszistko do rozumu, aby przi egzaminach nie stoć jak ciaciok. A tu eszcze na te biyde prawióm nóm wyrchnio, że przyjedzie tyn najwyrchniejszi z Katowic na egzamina, co sie nazywo inspektór wojewódzki. Trzynsła sie mi tesz duszyczka, trzynsła, jak usz prziszeł tyn ciepły dziyń. Wszistki lotały, a każdo miała białóm gymbe ze strachu, mie zaś aż na dolinku pucziło. Dziwałach se eszcze do ksionżek, żeby wyczitać co na-ostatek, alech miała czepoń jak stary żberek i nicech do ni wrazić ni mogła. A tu jusz egzamina po piyntach lezóm. Piyrsze boroczki kamratki usz wziyli do kancnaryje, a my eszcze na ganku pytały sie jedna drugi: ty, kasz je to hrube jelito? — je, a jak to je stymi plucami? Joch eszcze dziyrżała w rykach te tabule z embo — jakószto... z emblematami fajermóńskimi, boch tak miała czepóń zapranóm, żech se kóńcem ni mógła spomnieć jak sie nazywo taki wyrchni, co mo 1 gwiozdke.

Ty boroczki pirsze wyszły z kancnaryje czyrwóne jak truśki, a my sie ku nim ciepły, co a jak — a óny nóm eszcze na tyn strach prawióm, że tam fest bieróm, że trzeja wszistko umieć sikownie. Eszcze barźi mie zaczyno w dolinku puczyć i zaczynach se zaś przipóminać te wsistki móndrości. Za chwile wyszły drugi boroczki, też czyrwione jak truśki, ale nóm prawióm: nie bójcie sie, nima to taki straszne. Troche mie popuściło na dolinku i zaczynach być śmielszo, a zraz tesz prziszła na mnie kryska do egzaminów. Jużineczki. Usz mie bieróm do izbeczki prawiym se. Alech szła prosto, bo przeca jak cie widzóm, tak cie piszóm i jak mie zaczyni pytać, tóż dość mi to tam wszistko poszło i nie byłach tako tuleja. A po tych egzaminach rzóndzyniu nie było kóńca. Wszistki my se prawiły, co kiero była pytano, co ji szło jak po maśle a co jak z patyka. I s tej uciechy, że nóm wszistkim taki szczyńści padło, że żódno sie nie zatabaczyła, chnet nas głupota popadła i wyprawiałychmy i na te radość i na rozłóncznóm z kamratkami. Dyć nóm przeca przes ty dwa tydnie było dobrze społym — szpasy nóm szły jak z rynkowa i biyda przed egzaminami eszcze nas wiynkszymi kamratkami zrobiła.

Fajnie nom było na tym kurzie. Joch sie moc wszelijakich wiecy nauczyła, radach je żech umiała i ze szlauchem grać i z drabinami i z tom chroznóm sztachetóm, co sie po fajermańsku bosak nazywo. Radach je, że mi wyrchno ni musieli powiedzieć, że stojym jak ciele nieoblizane i żech miała przileżytość nauczić sie, jak sie mom opaternie obchodzić z nimocnym.

Jak przidym do naszej dziedziny, to tak szikownie wyrychtujem nasze dziołchy, że sie wszyscy ludzie bydóm cudować, a jo yny bydym wołać: tympo roz, tympo dwa i bydom też ludzie radzi, jak sie kiery strzasko lebo co, a my go szikownie wyrychtujemy, żeby sie wylyczył, lebo żeby nie zginół, niż dochtór przidzie.

Bardzoch je rada żech była na tych fajermańskich kurzach, boch sie wszelijakich wiecy dowiedziała.

A jak przidym do swojej dziedziny, to zrobiym w ni fajermóński ruch, — niech wszyscy widzóm, jak to fajermóni pracujóm dlo dobra naszej ukochanej Ziemiczki.

J. M., uczestniczka kursu.

Odpowiedzi Redakcji.

Druh Paweł Urbaczka w Puńcowie.

Komunikujemy, że mimo najszczerszych chęci artykułu Dha nie możemy umieścić, bowiem nie jest rzeczowy.

Komitet Redakcyjny stanowią: Mikuła A., Pacuła K., Rzeźniczek M., Suchoń W. i Wallis S. — Nakładem Śląskiego Okręgu Wojew. Związku Straży Pożarnych R. P. — Redaktor odpow.: A. Mikuła. — Drukarnia „Dziedzictwa" w Cieszynie.